GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 65 — Rok I | Włocławek, wtorek 19 marca 1946 roku. | Cena 2 złote

Generalissimus Stalin tworzy nowy rząd

MOSKWA, 18. 3. Na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR Generalissimus Stalin w imieniu swoim i Rady Komisarzy Ludowych złożył swe dotychczasowe pełnomocnictwa na ręce Rady Najwyższej. Obie izby wyraziły jednogłośnie Generalissimusowi votum zaufania, po czym Rada powierzyła Stalinowi misję tworzenia nowego rządu.

W ciągu dalszych obrad wpłynął wniosek o przemianowanie komisarzy ludowych na radę ministrów ze względu na konieczność stosowania nazw ogólnie przyjętych.

Wniosek ten został jednomyślnie uchwalony.

W sprawie Persji

MOSKWA, 18. 3. Dziennik radziecki „Izwiestia" omawiając na swych szpaltach politykę prowadzoną przez Persję oświadcza, że ta buduje swą politykę na nadziejach konfliktu między ZSRR, a innymi mocarstwami. Ludzie rządzący w Persji posiadają wielkie ambicje terytorialne, a że nie mogą zaspokoić ich własnymi środkami, pragną konfliktu pomiędzy mocarstwami, co pozwoliłoby im te ambicje urzeczywistnić.

Persja złamała traktat zawarty z ZSRR w 1921 roku w sprawie korzystania ze złóż naftowych. W 1921 r. groziła konfliktem a wreszcie w 1923, 1933 i w 1937 ograniczyła mocno koncesje rosyjskie, udzielając ich natomiast amerykanom. W 1934 r. ZSRR złożyła swą ofertę na koncesję naftową, lecz Persja odrzuciła.

WASZYNGTON, 18. 3. Rząd Persji ma zamiar przedłożyć swój spór z ZSRR Radzie Bezpieczeństwa. Koła waszyngtońskie twierdzą, że w wypadku gdyby nawet Persja nie skorzystała z przysługującego jej prawa, wówczas rząd Stanów Zjednoczonych sam tę sprawę wniesie pod obrady.

LONDYN, 18. 3. **Perski minister wojny gen. Achmedi oświadczył, że oświadczenie jego zostało przez tłumacza spaczone. Zaprzeczył temu jakoby wojska radzieckie miały maszerować na Teheran i, że oświadczenie powyższe przypisywane jemu jest wyssane z palca.**

O Międzynarodowy Rząd

PARYŻ, 18. 3. Szereg organizacji francuskich wystąpiło z wnioskiem, aby Organizację Narodów Zjednoczonych przekształcić na Międzynarodowy Rząd.

Możliwe jest, że wniosek ten będzie rozpatrywany jeszcze na bieżącej sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

Greko-katolicy wrócili do prawosławia

MOSKWA, 18. 3. **Rada kościoła greckokatolickiego (unici) w Zachodniej Ukrainie obecnie postanowiła zerwać umowę zawartą w r. 1598 z Watykanem i wrócić na łono świętego, ojczystego kościoła prawosławnego w ZSRR.**

Uchwała ta zapadła na zebraniu Rady w dniu 8 marca rb.

Hoover wyjechał do Europy

WASZYNGTON, 18. 3. W dniu dzisiejszym Herbert Hoover na czele misji pomocy Europie opuścił ląd amerykański, udając się do Europy, celem dokładnego zbadania warunków i konieczności udzielenia pomocy krajom szczególnie dotkniętym w czasie wojny.

Plotka... plotka... plotka...

Przez cały kraj polski, jak drgawki konwulsyjne, przechodzą od czasu do czasu, fale najrozmaitszych, najbardziej „autentycznych" pogłosek, które zaprzątają wszystkie umysły, skupiają wokół siebie ludzi trwożnie sobie nawzajem coś tam opowiadających. Opowiadania te w miarę przejścia z jednej dzielnicy miasta do drugiej, a potem z miasta do miasta, nabierają wagi gatunkowej, olbrzymieją i potwornieją.

Wiadomości te nieraz najspokojniejszemu człowiekowi grają na nerwach, odbierają apetyt i nie pozwalają po ciężkiej pracy spokojnie spać.

Wszyscy ulegają zdenerwowaniu, niepewni dnia następnego, idą na rynek, skupują, skupują, gromadzą na „czarną godzinę", a spekulanci, jedyni ludzie, którzy przy każdej okazji potrafią zrobić wspaniały interes, zacierają ręce z radości, bo wszystko „dobrze idzie".

Istnieje w kraju naszym pewna agencja, wprawdzie ani prasowa, ani radiowa, która specjalnie trudni się fabrykowaniem różnych wiadomości.

Popularnie i dowcipnie nazywamy tę agencję skrótem JPP („Jedna pani powiedziała") i możnaby na tę agencję spoglądać nadal dobrotliwym i pobłażliwym okiem, gdyby nie to, że agencja ta wprowadza zamęt w naszą gospodarkę, czyni wyłomy w życiu gospodarczym, osłabia nas wewnętrznie, a praca, która powinna mieć charakter planowy i rzeczowy nabiera cech tymczasowości.

„Bo któż by z nas myślał, co będzie za tydzień, skoro już jutro?..."

I tu następuje zrezygnowany ruch ręką, a twarz przybiera minę pogrzebową...

Niedawno, na początku tego miesiąca, Kraków wyznaczył początek wojny Anglii i Stanów Zjednoczonych z ZSRR na dzień 4 marca rb. Wybuch wojny był naturalnie połączony z końcem świata, no bo skoro... bomba atomowa... to już wiadomo, jak się taka wojna skończy.

Mieszkańcy miasta byli przekonani święcie o tym, co szeptana propaganda szerzyła. Konfesjonały w kościołach były oblężone; każdy pragnął uczynić porządek ze swym sumieniem, aby w obliczu wielkiej, grożącej wszystkim katastrofy w wypadku śmierci, stanąć przed Bogiem oczyszczonym.

W tym samym Krakowie po pewnym okresie rozsiewano wiadomość „autentyczną" o tym, że Warszawa została obsadzona przez oddziały Armii Czerwonej.

W Częstochowie ni stąd ni zowąd „zrobiono" mobilizację wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni. Naturalnie, że plotki o mobilizacji wpłynęły odpowiednio na nastrój ludzi pracujących, którzy może już jutro, a najdalej pojutrze mieli rzucić pracę, dom rodzinny, żony, dzieci i pójść na wojnę, by z niej nie wrócić...

Na Pomorzu mówi się wiele o tym, że ponieważ jest najbardziej na zachód wysunięte, więc tu zostanie zbudowana pierwsza linia obronna, a więc spodziewany jest przyjazd wielkich sił Armii Czerwonej, w Gdyni już przystąpiono do budowy okopów, Gdańsk zamieniony został w twierdzę itd.

W Poznańskim nic narazie nie robi się, bo Poznań i ziemia Lubuska mają być przynętą: ziemie te mają być oddane bez wystrzału, a dopiero, gdy armie aliantów wejdą w głąb kraju, wówczas Armia Czerwona uderzy z Pomorza od północy i ze Śląska od południa, aby wziąść aliantów w kleszcze. Ale alianci, ho... ho... nie tacy głupi, nie dadzą się w pułapkę wciągnąć i właśnie uderzą przede wszystkim na Pomorze i Śląsk...

Takich „strategicznych" planów jest pełno, wiadomości coraz więcej, a skutek?

Wszyscy wyrządzamy krzywdę przede wszystkim sobie, podniecając się i denerwując niepotrzebnie, a co najważniejsze, wyrządzamy krzywdę własnej Ojczyźnie, z takim trudem i po tylu ofiarach uzyskanej.

Czyż nikt z nas nie widzi tego, że osłabiamy się wewnętrznie dzięki tym plotkom, że ogarnia nas znużenie i niepewność, a tym samym pomagamy propagandzie niemieckiej, która pragnie nowej wojny, i pragnie, by przyszły przeciwnik był jak najsłabszy?

Trzeba koniecznie raz z tym skończyć! Trzeba więcej po obywatelsku, z honorem i godnością prawdziwego Polaka podchodzić do każdej sprawy. Nie znaczy to wcale, abyśmy mieli usypiać naszą czujność, ale trzeba się zdobyć na wysiłek jak największej pracy dla państwa, pracy planowej, aby tworzyć potęgę Ojczyzny, a nie rozpraszać swych sił i myśli na rzeczy zbędne i niepotrzebne.

Nie wolno nam w imię naszego dobra ogólnego, ani wierzyć w pogłoski, ani szerzyć je. Każda panika wyrządza olbrzymie szkody i nam, i całemu życiu, i naszej Ojczyźnie.

Całe społeczeństwo polskie musi zająć wrogie stanowisko wobec panikarzy i mącicieli naszego spokoju. Niepokój, jaki krajem od czasu do czasu wstrząsa, wygląda na jakąś zorganizowaną, wrogą akcję i dlatego trzeba zorganizowanie przeciw niej wystąpić.

Słusznie o tym mówi „Rzeczpospolita".

„Te plotki nie są spontaniczne, nie rodzą się „same przez się". Są one szerzone planowo przez ośrodki reakcyjne, stawiające na chaos w kraju, na zamęt i niepokój. Ośrodki te wiedzą oczywiście, że i te plotki to zwyczajne bujdy. Ale ośrodki te szerzą plotki tym chętniej, że na nich równocześnie... dobrze zarabiają".

A że tak jest, każdy z nas może to stwierdzić, z chwilą gdy przejdzie się trochę po mieście i rozejrzy się po cenach targowych. Zarobki nasze do tego czasu niewielkie, zmalały prawie w dwójnasób wobec szalejącej drożyzny. Spekulacja zaciera ręce. „Robota udała się", a pomogliśmy tej robocie my sami przez brak krytycyzmu i łatwe przyjmowanie za prawdę wszystkich fantazji.

Czyż naprawdę nie stać naród polski na rzeczowe podejście do każdej sprawy, na samoopanowanie się i żelazne nerwy?

Sądzę, że nas stać na to. Musimy więc podjąć zdecydowaną walkę z niepokojem wewnętrznym, wrócić do normalnego życia, a wówczas walkę o chleb i o spokój wygramy, unieszkodliwiając jednocześnie szkodników, którzy przestaną żerować na Polsce i zarabiać na nas.

A. Turczynowicz.

Usunąć z przed oczu świata widmo wojny

LONDYN, 18. 3. Uroczystość nadania Churchilowi obywatelstwa honorowego Nowego Jorku i wręczenia mu złotego medalu pamiątkowego nie wypadła ani tak wspaniale, ani uroczystościę, jak się to zapowiadało.

Podczas obiadu, wydanego na jego cześć, Churchill wygłosił przemówienie, o wiele zresztą krótsze od pierwszego wystąpienia. Mowa stanowiła uzasadnienie pewnych tez i bliższe wyjaśnienie punktów przemówienia w Fulton, które wywołały tyle komentarzy.

Na wstępie Churchill wyraził przekonanie, że zostanie osiągnięta harmonia myśli, a wysiłki dla zapobieżenia wojnie i klęsce głodu na całym świecie nie pójdą na marne. Jeżeli będziemy stali mocno przy zasadach Karty Narodów Zjednoczonych — mówił Churchill — to możemy mieć pewność, że za nami stoi większość narodów świata i będziemy mogli kontynuować wspaniałe dzieło podjęte obecnie w Ameryce — odwrócenia głodu i nędzy od całego świata.

Nikt nie może negować mojego głębokiego podziwu dla Rosji i mojego gorącego pragnienia, aby Rosja była potężna i zasobna. Rozwój stosunków przyjaznych świata z Rosją zależy od garstki zdolnych ludzi, którzy kierują jej polityką. W świecie anglosaskim panuje głęboki podziw i sympatia dla Rosji.

Przechodząc do spraw cieśnin, Churchill powiedział: „Z radością witam flagę sowiecką na morzach świata. W Poczdamie Ameryka i W. Brytania zapewniły łączną gwarancję cieśnin dla floty handlowej i wojskowej sowieckiej.

„Nigdy nie proponowałem sojuszu wojskowego anglo-amerykańskiego, czy traktatu wojskowego — powiedział Churchill. — Chciałem czegoś innego, co może jest nawet czymś więcej — wolnego braterskiego związ ku i wierzę, że to musi się stać rzeczywistością. Nic nie może przeszkodzić rosnącemu zbliżeniu naszych narodów.

Przybyłem do was, gdy Stany Zjednoczone stoją u szczytu majestatu i siły po zwycięskiej wojnie, szczytu potęgi, nieznanej od upadku Imperium rzymskiego. Ale sposobność pociąga za sobą odpowiedzialność służenia całemu światu. Wspólnym, wielkim wysiłkiem musimy usunąć z przed oczu świata widmo wojny i strachu".

Walka z nadużyciami

ŁÓDŹ, 18. 3. Kurier Popularny donosi: Powołana do życia Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Prezydium KRN zaczęła działać, nie oszczędzając szkodników ukrywających się po wysokich urzędach, zarówno państwowych jak społecznych, czy prywatnych.

Aresztowano ob. Horskiego, byłego dyrektora Departamentu Ministerstwa Skarbu i prezesa Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. W związku z jego osobą mówi się o nadużyciach sięgających setek milionów złotych. Siedzą wspólnicy jego Onyszkiewicz-Margulis, adwokat z Krakowa, Juliusz Ganszer — delegat Ministerstwa Skarbu przy Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń, Jerzy-Bronisław Mróz-Długoszewski i Jan Stachowski-Bartoszewicz.

Aresztowano arcyzłodzieja dra Biera, aferzystę operującego na tak szeroką skalę, że nie ma dziś kryminalnej sprawy większego formatu, w którą ten typ nie byłby wplątany. Jest to były naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu w Łodzi — potem — były dyrektor Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, ostatnio — współwłaściciel firmy „Glob" w Łodzi i „Silesii" w Jeleniej Górze. Przychwytano go przy zakładaniu „Pomeranii" — firmy do handlu zagranicznego na Pomorzu.

Zaaresztowano Brisza, dyrektora łódzkiej Sortowni Szmat, odpadków i makulatury. W związku z tym przy trzymano dwa wagony surowców do wyrobu tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych dla celów drugiego anonimowego przemysłu.

Siedzi również pewien dyrektor za uprawianie podwójnego budżetu, aby z jednego — kupować sobie samochody, dywany i t. p. od czasu do czasu — rzucić ochłapy źle wynagrodzonym robotnikom, aby się nie buntowali.

Dziś w nocy aresztowano w Łodzi jeszcze pięciu dyrektorów, obciążonych poważnymi poszlakami o nadużycia. Dalsze aresztowania — są na rozkładzie.

Dochodowy „przemysł śmierci"

NORYMBERGA, 8. 3. Jak dochodowy był niemiecki „przemysł śmierci", uprawiany w skali zaiste fabrycznej w wielkich obozach zniszczenia dowiadujemy się ze znalezionych notatek prowadzonych w obozie w Treblinkach.

Z raportów dziennych stwierdzono, że w czasie od 1 października 1942 roku do 2 sierpnia 1943 r., a więc w ciągu niespełna roku wysłano do Rzeszy:

25 wagonów	załadowanych belami włosów kobiecych,
248 „	ubrań używanych,
100 „	bucików używanych,
22 „	materiałów tekstylnych nowych,
46 „	materiałów aptecznych i drogeryjnych,
4 „	instrumentów chirurgicznych i lekarskich
260 „	pledów, poduszek, pierzyn, dywanów i t. p.
400 „	różnych innych przedmiotów (m. in. okulary, pióra, wieczne ołówki, walizki, parasolki, laski i t. p.).

Poza tym wywieziono równowartość 120 milionów złotych w monetach, jak złote ruble, franki, greckie drachmy, dukaty, dolary amerykańskie, dalej: 40.000 złotych zegarków, ręcznych, 150 kg. obrączek ślubnych, 4.000 karatów brylantów w sztukach nie poniżej 2 karaty, kilka tysięcy sznurów pereł, oraz dewizach: 2.800.000 dolarów amerykańskich, 400.000 funtów angielsk. 12.000.000 rubli sowieckich i 140.000.000 złotych polskich.

Irak a Turcja

ANKARA, 18. 3. Pomiędzy Irakiem a Turcją zostanie w przyszłym tygodniu zawarty układ polityczno-gospodarczy. Układ ten zawiera umowy: o przyjaźni, o prawach obywateli, o stosunkach gospodarczych i kulturalnych i drogach wodnych.

Aresztowanie komendanta obozu w Oświecimiu

LONDYN, 18. 3. Rudolf Hess, b. komendant obozu w Oświęcimiu został aresztowany przez władze brytyjskie na fermie w pobliżu Flensburga. Poszukiwania Hessa trwały kilka miesięcy.

O niepodległość Indii

LONDYN, 18. 3. Oświadczenie premiera Attlee o gotowości W. Brytanii natychmiastowego udzielenia Indiom niepodległości nawet kosztem wystąpienia Indii ze wspólnoty brytyjskiej, wywołało żywy oddźwięk w St. Zjednoczonych.

Dzienniki podkreślają, że rząd W. Brytanii zerwał z polityką kolonialną na skutek czego Anglia pozbędzie się największego klejnotu w swej koronie.

Partie kongresowe w Indiach przyjęły oświadczenie premiera Anglii z żywym zadowoleniem, wyrażając swą radość w związku z postanowieniem W. Brytanii.

Koła muzułmańskie w Indiach rozpoczęły oświadczenie premiera krytykować, żądając podziału Indii na 2 części, z których jedna część byłaby oddana do dyspozycji muzułmanom, którzy nie są mniejszością, lecz odrębnym narodem.

Z pobytu marszałka Tito

WASZYNGTON, 18. 3. Prasa amerykańska omawia z żywym zainteresowaniem sprawę wizyty marszałka Tito w Polsce. Obszerne sprawozdania są umieszczane we wszystkich dziennikach.

Również cała prasa europejska wykazuje żywe zainteresowanie na ten sam temat.

Syn marszałka Tito wśród młodzieży

WARSZAWA, 18. 3. Syn marszałka Tito, Zarko Broz — 20 letni nieustraszony partyzant, który w obronie Moskwy stracił prawą rękę, bawił w czasie swego pobytu w Warszawie wśród młodzieży OMTUR.

„Jestem szczęśliwy — oświadczył Zarko Broz, że znalazłem się wśród polskiej młodzieży robotniczej, która wykazała tyle dowodów bohaterstwa w czasie walki z okupantem".

Młodzież polska, młodemu bohaterowi Jugosławii urządziła spontaniczną owację.

Komunikat Min. Bezp. Publicznego

WARSZAWA, 18. 3. — Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warszawie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe. W związku z tym władze Bezpieczeństwa Publicznego zarządziły rewizję w gmachu przy al. Jerozolimskich Nr. 85, gdzie znajduje się siedziba NKW PSL i redakcji „Gazety Ludowej". Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana, oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki. Jak stwierdziła przesłuchana na miejscu pracownica NKW PSL Gudowska Stanisława, ulotkę tę powielała na skutek zarządzenia sekretarza generalnego PSL Wójcika i członka NKW PSL Kamińskiego. Ponad to znaleziono w biurkach poszczególnych pracowników NKW PSL nielegalne wydawnictwa organizacji, „Win" — gryps z więzienia we Wronkach do grupy więźniów, osadzonych za działalność terorystyczną, witający kongres PSL i inne. W czasie rewizji zatrzymano 6 osób, z których 5 po przesłuchaniu zostało zwolnionych.

Z frontu przedwyborczego

BIAŁYSTOK, 18. 3. W całym okręgu białostockim odbyły się wiece przedwyborcze z udziałem wielkiej ilości chłopów. Na wszystkich wiecach podkreślono konieczność utworzenia jednolitego bloku wyborczego, bloku polskiego postępu i demokratyzmu.

W Grajewie przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego adw. Szydłowski oświadczył na wiecu publicznym, który odbywał się na rynku, na skutek nieodnalezienia odpowiedniego lokalu, który by mógł pomieścić wszystkich ludzi, że Polskie Str. Lud. powinno wziąść udział w wyborach we wspólnym bloku Jedności Narodowej, co da możliwości szybkiej odbudowy kraju. Adw. Szydłowski oświadczył wśród burzliwych oklasków i owacji, że na przyszłym kongresie PSL będzie starał się by sprawa ta była pozytywnie załatwiona.

Wysokie uznanie dla polskiego uczonego

WARSZAWA, 18. 3. Amerykański Instytut do badań matematycznych postanowił powołać na członka instytutu prof. Karola Borsuka, polskiego matematyka. Dodać należy, że członkiem tego instytutu jest także słynny prof. Einstein.

Powołanie polskiego uczonego do Instytutu Amerykańskiego jest jednocześnie wyrazem wielkiego poważania w świecie amerykańskim dla polskiej nauki.

Sensacyjny proces

PARYŻ, 18. 3. W najbliższych dniach w Paryżu rozpocznie się sensacyjny proces dra Petiot, sadysty, który ma na swym sumieniu zamordowanie 63 osób. Oskarżony uśmiercał swe ofiary w specjalnym pokoju śmierci. Agonie nieszczęśliwych ofiar obserwował przez specjalny peryskop. Dr. Petiot wstąpił w okresie wyzwolenia Francji do policji pod przybranym nazwiskiem, w pewnym momencie jednak został zdemaskowany.

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDEL

Zagadnienie reklamy

Jeżeli masz pięć złotych — mówi dewiza kupiecka — pamiętaj o tym, żeby je podzielić w odpowiedni sposób, to znaczy — przeznacz jeden złoty na towar, trzy złote na reklamę, resztę zaś zostaw na wszelki wypadek w kasie.

Powiedzenie to, jakkolwiek brzmi paradoksalnie, nie jest pozbawione słuszności, przy czym jednak powinniśmy pamiętać o tym, że każde zagadnienie należy potraktować racjonalnie, a rozwiązanie jego powierzyć znawcom.

A więc reklama! — Jest ona źródłem złego i dobrego, bo przeprowadzona nieodpowiednio może nie tylko nie przyczynić się do rozpowszechnienia danego towaru, ale przeciwnie spowoduje utratę klientów, których się zdobyło.

To też każdy sprzedawca powinien pamiętać o podstawowych zasadach tego, co nazywamy reklamą. Trudno jest jednak ustalić co wiąże się z nią bezpośrednio, a co jest dopełnieniem.

Sposób odpowiedniego przeprowadzenia reklamy wypływa z głębszego studium charakteru, a raczej usposobienia przeciętnego nabywcy, który u nas — wyznać to musimy otwarcie — jest nie tylko kapryśny, ale często mało „uświadomiony", co do jakości towaru, przede wszystkim zaś łatwo się zrażający drobnymi nawet usterkami.

Napotykamy często typ klienta nerwowego i wymagającego nieraz rzeczy niemożliwych, a nawet śmiesznych. Dodać do tego trzeba wyczerpanie materialne spowodowane skutkami strasznej okupacji, które teraz daje się odczuwać, i które jest wynikiem blisko sześcioletniej niewoli.

To też pierwszym wskazaniem przy organizowaniu reklamy powinno być racjonalne i odpowiednio do psychiki nabywcy zastosowane jej przeprowadzenie. Pomijam tu kwestię tak zwanej naukowej organizacji, chodzi o rzecz inną — o spojrzenie z punk tu widzenia przechodnia nabywcy na istotę reklamy i na całość danego zakładu.

W tym celu poświęćmy trochę czasu obserwacji przechodniów, by móc stwierdzić, jak reagują na efekt reklamy.

Podzielmy to zagadnienie na dwie części, to jest na reklamę w prasie i w życiu codziennym.

W jednym wypadku treść wprawdzie stosunkowo krótka, jednak niezbyt zręcznie zredagowana, bo dopiero po nużącym wczytywaniu się orientujemy się o co chodzi. Zapomina się w tym wypadku o podstawowym momencie psychiki dzisiejszego nabywcy — o braku tak zwanej cierpliwości lektorskiej. Klient chce bez wysiłku uprzytomnić sobie wszystkie zalety, cenę oraz miejsce, gdzie dany towar można znaleźć.

W drugim wypadku dostrzegamy przejaskrawienie pewnych rzeczy. Powszechną wesołością budziła przed wojną reklama treści następującej: „mózg jest siedliskiem myśli, wobec tego używajcie przy bólach głowy proszków marki..." Czytający w tym wypadku przenosi punkt ciężkości swojej uwagi na inny moment — czym jest dla nas mózg—i nie myśli o proszkach.

Ogólnie biorąc nabywca nie jest człowiekiem rozważającym głębiej istotę korzyści płynącej z danego towaru; chce go mieć i woli raczej zastanowić się nad wysokością ceny.

W dalszych artykułach zajmiemy się właśnie kwestią cen z punktu widzenia reklamy, technicznym jej przeprowadzeniem oraz stosunkiem sprzedawcy do klienta w sklepie, bo jakkolwiek dostrzegamy wiele rzeczy dodatnich, zauważyć możemy niejedną poważną usterkę, świadczącą o tym, że właściciel interesu nie myśli o przyszłości, a handel prowadzi z dnia na dzień. Poprostu brak mu fachowego podejścia, a czasem solidności.

Anwicz.

Koncesje Monopolu Spirytusowego

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu ob. Tadeusza Ćwika konferencja w sprawie koncesji inwalidzkich na sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Na konferencji ustalono następujące zasady:

1) Wszystkie koncesje na sprzedaż wyrobów spirytusowych obejmuje Zarząd Główny Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

2) Związek wydzierżawia koncesje osobom fizycznym lub prawnym, przy czym stawki dzierżawne powinny być uzgodnione z organizacjami zawodowymi przemysłu gastronomicznego.

3) Do udziału w tym dochodzić będą dopuszczone, na podstawie porozumienia z Zarządem Głównym Zw. Inwalidów Wojennych, te organizacje, które skupiają w swoich szeregach osoby poszkodowane na zdrowiu wskutek działań wojennych, jak inwalidów wojennych.

Jak z powyższego wynika czynniki miarodajne zerwały z przedwojenną zasadą udzielania koncesji indywidualnie. Zasada ta bowiem była antydemokratyczna i aspołeczna. Cały dochód z koncesji wpływał do kieszeni jednostek, których ze względu na niewielką liczbę koncesji było niewiele w porównaniu z liczbą uprawnionych do otrzymania koncesji. Obecnie koncesyjną sprzedaż wyrobów alkoholowych objął Związek. Inwalidów Wojennych.

Zakaz sprzedaży ciastek

Od 20 marca wchodzą w życie zapowiedziane już poprzednio ograniczenia w handlu wyrobami cukierniczymi. Ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, na mocy którego we wtorki, środy, czwartki i piątki zabronione jest dokonywanie jakichkolwiek obrotów wyrobami cukierniczymi. Ani w restauracjach, ani w sklepach czy straganach nie wolno sprzedawać ciastek, tortów, pączków, faworków i t. p. W razie przekroczenia tych przepisów, podlega karze nie tylko sprzedawca, ale również nabywca względnie konsument w kawiarni czy restauracji.

Jeden jedyny wyjątek stanowi sprzedaż i podawanie bułek wypiekanych z mąki pszennej 70 proc. bez domieszki tłuszczów, cukru i mleka.

Artykuły włókiennicze i obuwie na kartki

Weszło w życie rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z 13-go lutego r. b. wprowadzające z dniem 1 kwietnia rb. na terenie całego Państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymywania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa, zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałów są następujące: (na okres 1 i pół roku) wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tego materiału w ilości 3 metrów= 42 punktów, (na okres 1 roku). a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 metrów przy pojedyńczej szerokości 70 cm. — 8 metrów = 56 punktów, b) wyrobów dziewiarsko-pończoszniczych w ilości 4 szt. = 46 punktów i c) obuwia skórzanego 1 para = 30 punktów.

Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe, mają prawo otrzymać w następnym kwartale za 20 punktów artykuły bawełniane lub trykotażowe.

Jeżeli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równowartość niewyzyskanej ilości punktów w następujących towarach:

Lista punktowa: tkaniny szerokości 70 cm. 7, za każde następne 10 cm. 1, koszule męskie z rękawami 21, koszule męskie bez rękawów y4, kalesony długie 10, kalesone krótkie 7, komplety damskie 21, koszule nocne męskie i damskie 21, ubrania również robocze 35, suknie damskie 28, bluzki 10, spódnice 7, swetry 7, pończochy męskie i damskie 4, skarpetki 2, chustki na głowę 5, ręczniki 8, rękawiczki 1, chusteczki do nosa 1, szelki 1, koce 14.

	wełn.	bawełn.
tkaniny	14,	—
ubrania męsk. damskie	42,	28
palta męskie i damskie	42,	21
marynarki	21,	21
spodnie	18,	7
spódnice	14,	—
suknie wełniane	28,	—
swetry	—	14
skarpetki	—	4
pończochy	—	6
koce	28,	—

Urzędy, instytucje i zakłady pracy, zatrudniające powyżej 50 pracowników, winny odbierać należne im przydziały dla swych pracowników z magazynów hurtowych (oddział „Społem"), zaś zatrudniające poniżej 50 pracowników z detalicznych punktów rozdzielczych. Dla odbioru artykułów instytucje sporządzają poświadczone wykazy pracowników, do których załączają karty odzieżowe. Rozprowadzenie artykułów włókienniczych i obuwia powierzone zostało Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem" przez jego okręgi, powiatowe spółdzielnie rolniczo-handlowe, spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej oraz inne spółdzielnie znajdujące się na danym terenie.

Sprawa paczek

Od dłuższego już czasu kursują wśród ludności Warszawy pogłoski na temat nadzwyczajnych przydziałów paczek żywnościowo-odzieżowych, które mają być rzekomo rozdzielone na marcowe kartki żywnościowe. W związku z tym podobno czynione są nawet tranzakcje wspomnianymi kartkami. Należy z całym naciskiem stwierdzić, że ani Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, ani Resort Zaopatrzenia m. Warszawy nie dysponują tego rodzaju paczkami, pochodzącymi z darów zagranicznych i wobec tego nie może być mowy o ich rozdziele między ludność.

Sprawa rozdziału odzieży została ostatecznie uregulowana instrukcją o rozdzielnictwie jej na kartki. Co do paczek żywnościowych UNRRA, analogicznych do tych, jakie otrzymała w swoim czasie ludność Warszawy i innych miast polskich, to nie zostało jeszcze zdecydowane, jakie kategorie ludności otrzymają je w drodze zaopatrzenia kartkowego.

Jakie wędliny wolno będzie wyrabiać

Prócz trzech dni bezmięsnych w tygodniu, wprowadzony zostaje z dniem 20 marca na okres przejściowy zakaz wyrobu całego szeregu wędlin.

Dozwolone są natomiast wyrób i sprzedaż następujących wędlin: kiełbasa popularna o zawartości 70% wieprzowiny chudej, 5% tłuszczu i 25% wołowiny; kiełbasa zwyczajna o zawartości 65% wieprzowiny chudej, 25% tłuszczu i 10% wołowiny; kiełbasa krakowska o zawartości 90% wieprzowiny chudej, 5% tłuszczu i 5% wołowiny; kiełbasa serdelowa o zawartości 55% wieprzowiny chudej, 30% tłuszczu i 15% wołowiny; metka o zawartości 90% wieprzowiny chudej, 5% tłuszczu i 5% wołowiny, kiszka kaszana, salceson włoski i krwisty, boczek wędzony, słonina wędzona, szynki i polędwica.

„Społem" na odcinku włókienniczym

Z dniem 1 marca uruchomiono przy bydgoskim Okręgu „Społem" oddział włókienniczy, którego celem będzie rozprowadzenie wśród ludności zwolnionych kontyngentów włókienniczych oraz troska na tym odcinku o sfery uboższe.

Już w tej chwili oddział posiada w swych magazynach 146.000 szpul nici i 146.000 par obuwia, które ludność naszego województwa otrzyma na kartki żywnościowe I. kat. Rozdzielnik z Urzędu Wojewódzkiego na te towary jest spodziewany już w najbliższych dniach, tak, że niezadługo otrzymamy wszyscy obuwie.

W przyszłym kwartale oddział rozprowadzać będzie na tych samych zasadach materiały włókiennicze.

Niezależnie od tego oddział prowadzić będzie sprzedaż hurtową, wolnorynkową, stawiając sobie jako naczelne hasło i zadanie walkę z wygórowanymi, nieprzystępnymi dla świata pracy cenami.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś Pl. Dąbrowskiego	WTOREK	Bogdana
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	19	Słońce:
Wkrótce premiera p. t. „Miód Kasztelański“	MARCA	wschód o godzinie 6 41
	Józefa Obl.	zachód o godzinie 17 45

W lusterku

Przysłowie chińskie

Człowiek różni się od krowy
i myślą i mową;
jeśli jednak chce pracować,
nie przecenia słowa.

Był już jeden..., leży w grobie:
nie sypiał, nie jadał,
zamiast coś dla kraju zrobić,
na śmierć się zagadał.

Agapit.

Pogrzeb ofiar mordu. W piątek dn. 15 marca odbył się pogrzeb dwóch żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na posterunku pełniąc służbę.

Żałobny kondukt wyruszył sprzed Komendy Miasta przy ul. Kościuszki, przy dźwiękach orkiestry straży pożarnych. Za orkiestrą szły liczne poczty sztandarowe i delegacje niosące wieńce od partii politycznych, organizacji i stowarzyszeń.

Za nimi kompanie honorowe Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, a za trumnami Zmarłych oddział Wojska Radzieckiego, odprowadzający towarzyszy broni na miejsce wiecznego spoczynku.

Nad trumnami przemówił przedstawiciel dowództwa radzieckiego. W słowach krótkich skreślił on służbę zmarłych. Safranow i Pietrow w szeregach Armii Czerwonej przeszli w walce z odwiecznym wrogiem narodów Związku Radzieckiego i Polskiego od Dniepru aż po Odrę. Mimo trudu i niebezpieczeństwa zawsze trwali na posterunku postępowaniem swoim dając przykład innym. Po ukończeniu walk pozostali na służbie, na której padli od kuli bandytów, usiłujących wywołać niesnaski pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską. Mówca zakończył słowami: „Spijcie spokojnie, towarzysze, i bądźcie pewni, że dzieło wspólnie rozpoczęte prowadzić będziemy nadal“.

W imieniu kolegów zabrał głos jeden z żołnierzy podkreślając koleżeńskość Zmarłych i ich wytrwałość oraz ofiarność w służbie. Odeszli w młodym wieku jako ofiary pełnionego przez nich obowiązku, a ciała ich zostają pochowane na polskiej ziemi. Koledzy wypełniać będą nadal wspólnie podjęty obowiązek.

Od Wojska Polskiego przemówił por. Kubiak żegnając Zmarłych jako towarzyszy broni i walki ze wspólnym wrogiem niemcami.

Następnie głos zabrał ob. Marczewski przemawiając w imieniu bloku czterech stronnictw politycznych.

Podkreślił on, że bolesne jest po wielu latach walki z caratem rosyjskim, oraz reakcją rodzimą przemawiać nad grobem tych, którzy wspólnie walczyli o uwolnienie Polski spod jarzma hitlerowskiego. Obaj Zmarli polegli od kuli skrytobójczej. Przed niewielu dniami pochowaliśmy — powiedział mówca — naszych towarzyszy, którzy padli od kul N. S. Z. Dziś stoimy nad świeżym grobem. Czyż w pracy nad odbudową kraju niedość jeszcze ofiar spełnionych w okresie krwawej okupacji? Na tych co odeszli — w młodym wieku oczekują — zakończył ob. Marczewski — w głębi kraju Radzieckiego matki, nie wiedząc, że już spoczywają na ziemi polskiej, która niech im lekka będzie.

Na 40-to lecie istnienia Zakładów Rzemieślniczo- Wychowawczych pod wezw. św. Józefa we Włocławku.

Nie wszyscy w społeczeństwie włocławskim wiedzą o istnieniu najstarszej spółdzielni we Włocławku, jaką są Zakłady Rzemieślniczo-Wychowawcze pod wezw. św. Józefa. Czterdzieści lat swej działalności społecznej obchodza Zakłady pod znakiem wielkich uroczystości połączonych ze świętem swego Patrona.

Instytucja ta przetrwała wszystkie zawieruchy wojenne, dokumentując niezniszczalność idei wspólnoty i braterstwa kontynuowanej w myśl zasad katolickiego postępu.

Jeszcze nie ucichły strzały uchodzącego na zawsze bestialstwa germańskiego, zbiegli się do swego gniazda wszyscy ci, co zostali przymusowo rozproszeni po najróżniejszych częściach okupowanej Polski i Niemczech, by złączyć się na nowo jednym, wspólnym wysiłkiem w restytuowaniu ogołoconej spółdzielni.

Zakłady ożywiają się nowym, twórczym życiem. Wszyscy od wychowanków i robotników do kierownika zbierają porzucony przez okupanta sprzęt. Wszyscy usuwają ślady germańskiego „Jugendheimu“ rozsadnika młodego hitleryzmu, wszyscy też przystępują do natychmiastowej realizacji idei nowej demokracji ducha i czynu, opartej na Ewangelicznej wspólnocie.

Wspólnota nie jest tu etykietą, zewnętrznym szyldem, tkwi nie tylko w programie instytucji, lecz wyraża się we wspólnych poczynaniach zdążających do jednego celu — wychowania dla społeczeństwa i państwa nowych ludzi, dobrych, fachowych rzemieślników i prawych obywateli.

Wszelkie różnice funkcjonalne, wypływające z podziału zajęć wszystkich członków spółdzielni są dystansowane przez braterską życzliwość przy wspólnej modlitwie i wspólnym stole.

Zakłady obejmują dziś dwa ośrodki w mieście. Jeden z zarządem głównym to niewielki kompleks budynków przy ul. Leśnej, stanowiący pomieszczenie dla młodzieży, której los poskąpił opieki domowej, a która dziś reprezentuje swój przybrany dom niemal we wszystkich szkołach zawodowych i ogólnokształcących jak również w organizacji przysposobienia wojskowego. Praktyczny kierunek nadaje szkolenie w oddziałach rzemieślniczych, stosownie zresztą do uzdolnienia i zamiłowania. Dom ten jest również schroniskiem dla ludzi, którzy spełniwszy swą rolę w życiu, odbywają ostatni jego etap. Drugi ośrodek przy ul. Tumskiej służy za warsztat pracy oddziałom rzemieślniczym. Dynamiczny rozpęd na drodze rozwojowej tej placówki spółdzielczej znajduje szczególnie dzisiaj w sprzyjających warunkach jedności i demokracji swój należyty wyraz.

Prosperitę tej spółdzielni waloryzuje się nie tylko w nakładzie pracy, ile w symbolicznym, braterskim uścisku dłoni.

Ekonomiczny dobrobyt, podniesiony dochód społeczny, tak dziwnie zgodnie współpracuje z wychowaniem młodego pokolenia, przyszłych ludzi — aktywistów, nasuwając naturalny wniosek, że taka forma socjalizacji, uwzględniająca na swoim sztandarze godła miłości, nadziei i wiary jest najbardziej idealną.

Życzymy tej ważnej placówce społecznej dalszej owocnej działalności. Szczęść Boże.

OGŁOSZENIE

Referat Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości o rozprowadzeniu niżej wymienionych artykułów żywnościowych i codziennego użytku, począwszy od dnia 20 marca 1946 r. w rozdzielniach „Ogniwo“ i „Witamina“ (ser i masło).

1) **Konserwy rybne.**
I kat. pracująca po 2 puszki na odcinek Nr. 26 karty żywnościowej z miesiąca marca.
II kat. prac. po 2 puszki na odcinek Nr. 17 karty żywnościowej z miesiąca lutego.
I kat. rodzinnna po 1 puszce na odcinek Nr. 22 karty żywnośc. z miesiąca lutego dla wszystkich, którzy nie otrzymali przez zakłady pracy.
Cena jednej puszki zł. 11.

2) **Konserwy mięsne.**
I kat. prac. zagwarantowanych po jednej puszce przez zakłady pracy, na podstawie list złożonych w referacie pokój Nr. 3.
Cena jednej puszki zł. 5.

3) **Śledzie.**
I kat. pracująca zagwarantowanych po 500 gr.
I rodz. pracowników zagwarantowanych po 250 gr. na podstawie złożonych list przez zakłady pracy.

4) **Soki owocowe.**
na kartki mleczne „D“ z miesiąca września (odcinek lila — różowy) na odcinek Nr. 3 po jednej puszce.
Cena jednej puszki zł. 50.

5) **Mleko chude w proszku.**
Na kartki mleczne „D“ z miesiąca września (odcinek lila — różowy) na odcinek Nr. 4 po ½ kg.

6) **Mleko pełne w proszku.**
Na kartki mleczne „D“ z miesiąca września (odcinek lila — różowy) na odcinek Nr. 5 po 125 gr.
Cena 125 gr. zł. 2.50.

7) **Masło roślinne.**
I kat. rodzinna po 50 gr. na odcinek Nr. 10 karty żywn. z m-ca lutego.
Cena 50 gr. zł. 3.

8) **Ser twardy z UNRRA.**
I kat. pracując. po 200 gr. na odcinek Nr. 29 karty żywnośc. z m-ca marca
Cena 200 gr. zł. 11.
I kat. rodz. po 100 gr. na odcinek Nr. 19 karty żywnośc. z m-ca lutego.
Cena 100 gr. zł. 5.50.
I kat. prac. zagwarantowanych po 60 gr. przez zakłady pracy na podstawie list złożonych w referacie pokój Nr. 3.
Cena 1 kg. zł. 55.

9) **Proszki do prania.**
I kat. prac. po 400 gr. (2 paczki) na odcinek Nr. 21 karty żywnośc. z miesiąca marca.
Cena 400 gr. zł. 7.50.

Włocławek, dn. 18.3.1446 r.

w/z PREZYDENT MIASTA
NACZELNIK WYDZIAŁU
Aprowizacji i Handlu
(—) Fr. Redo.

ŻEGLUGA PAŃSTWOWA

uruchamia z dniem 19 b. m. komunikację do Torunia.

Rozkład jazdy:

z Włocławka	
do Warszawy	godz. 8
do Torunia	godz. 7
z Warszawy	
do Włocławka	godz. 8
z Torunia	
do Włocławka	godz. 15

Z Warszawy statki odchodzą od przystani przy moście Kierbedzia

Ogłoszenie

Wojewódzki Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego — Ekspozytura we Włocławku, wzywa wszystkich wierzycieli, którzy by mieli jakieś należności u poszczególnych Rejonowych Zarządców nieruchomości opuszczonych we Włocławku z tytułu zarządu tymi nieruchomościami za okres do 30.XII.1945 r., ażeby zgłosili swoje pretensje w odpowiednich rejonach najpóźniej do dnia 31.III.1946 r.

Zaznacza się, że po tym terminie niezgłoszone pretensje wierzycieli nie będą uwzględniane.

KIEROWNIK EKSPOZYTURY
(H. Dąbrowski)

Zawiadomienie

Zgodnie z art. 18 statutu Spółdzielni „Ogniwo“, zawiadamiamy niniejszym Członków Spółdzielni „Ogniwo“, że w dniu 31 marca 1946 r. o godz. 15-ej w sali Tow. Wioślarskiego, ul. Piwna 3 odbędzie się roczne walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, odczytanie porządku obrad i wybór prezydium.
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz r-k strat i nadwyżek za rok 1945.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rewizji za rok 1945.
5. Odczytanie sprawozdania z rewizji przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny Spółdz. R. P. (o ile rewizja będzie przeprowadzona).
6. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań wymienionych pod p. 3, 4, 5.
7. Podział nadwyżki za 1945 r.
8. Wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej skwitowania.
9. Zatwierdzenie budżetu i planu pracy na 1946 r.
10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań na 1946 r.
11. Wybory do Rady Nadzorczej (p-g przepisów statutu).
12. Zmiana paragrafów 12 statutu.
13. Zmiana paragrafów 16 statutu.
14. Wolne wnioski.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

OGŁOSZENIE

Na mocy art. 8 ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U.R.P. Nr. 51, poz. 425), oraz zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 6. 3. 1946 r. L. dz. sp. M. 347/46 podaje się do publicznej wiadomości wszystkim restauracjom, wyszynkom i innym sklepom sprzedaży alkoholowej, co następuje:

Zakazuje się sprzedaży detalicznej lub innego detalicznego pozbycia się; tudzież podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakąkolwiek ilość alkoholu: nieletnim do lat 21 lub uczniom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich bez względu na wiek.

Winni, niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

PREZYDENT MIASTA
(—) I Kubecki.

EKIERKA zgubiona na ulicy Brzeskiej jest do odebrania w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, pl. Wolności 16.

OKAZYJNIE SPRZEDAM kompletne urządzenie sklepowe (kontuary, szafy, gabloty). POW. Nr. 22, m. 5.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe za m-c marzec, Józef Kowalski, Traugutta 25.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Sztuka Czesław, Krzyżówki, pow. Lipno.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. RKU na nazwisko: Majerowski Ludwik, Kruszyn.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe za m-c marzec, Konopczyńska Helena, Żytnia 1d.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, akt ślubny, akt nadania osady, Konecki Leon, zam. Andrzejowo, gm. Żukowo p. Sławno.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4, Tel. 11-26. Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.
E—08875